

Góralski, Wojciech

Złoty jubileusz kapłaństwa arcybiskupa Antoniego Juliana Nowowiejskiego (1931)

Studia Płockie 36, 145-154

2008

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Wojciech Góralski

ZŁOTY JUBILEUSZ KAPŁAŃSTWA ARCYBISKUPA ANTONIEGO JULIANA NOWOWIEJSKIEGO (1931)

W dniu 7 września 1874 roku, w niespełna trzy miesiące po przeniesieniu się wraz z rodzicami z Radomia do Płocka, po przyjęciu sakramentu bierzmowania, a następnie po złożeniu przepisanych egzaminów, Antoni Julian Nowowiejski, licząc 16 lat, został przyjęty w poczet alumnów Seminarium Duchownego w Płocku. Wraz z nim swoje przygotowanie do kapłaństwa rozpoczęło ośmiu jego rówieśników, wśród nich dwóch późniejszych wybitnych kapłanów płockich: Tomasz Kowalewski i Aleksander Rzewnicki. Rektorem uczelni był wówczas ks. kanonik Ignacy Smoliński, którego w 1877 roku zastąpił ks. kanonik Kazimierz Weloński. Studia seminaryjne obejmowały w tym okresie rok przygotowawczy, rok filozofii i trzy lata teologii, w sumie pięć lat.

Po ukończeniu kursów przygotowawczego i filozoficznego, przyszły biskup otrzymał – 7 czerwca 1876 roku, w katedrze płockiej, z rąk biskupa Aleksandra Kazimierza Gintowt-Dziewałtowskiego, ówczesnego wikariusza kapitulnego diecezji – tonsurę i wszystkie święcenia niższe. Jako alumn czwartego roku, w lutym 1878 roku, Antoni Julian został wyznaczony przez przełożonych dziekanem kleryckim, pełniąc tę funkcję do końca roku seminaryjnego. Po jego zaś zakończeniu, 19 czerwca, władza diecezjalna poleciła temu dobrze zapowiadającemu się seminarzyście kontynuowanie studiów teologicznych w Rzymsko-Katolickiej Akademii Duchownej w Petersburgu, co było niewątpliwym wyróżnieniem.

Swoje studia w tej cieszącej się dobrą renomą uczelni (utworzonej w 1842 roku przez cara Aleksandra I) rozpoczął Nowowiejski 21 września 1878 roku. Święcenia subdiakonu przyjął w katedrze płockiej 5 września 1880 roku, a trzy dni później otrzymał tam święcenia diakonu, obydwą z rąk wymienionego wyżej wikariusza kapitulnego. Po trzech latach studiów w ówczesnej stolicy Rosji, 18 czerwca 1881 roku uzyskał stopień akademicki kandydata świętej teologii.

W dniu 10 lipca 1881 roku, diakon Antoni Julian przyjął z rąk biskupa Gintowt-Dziewałtowskiego w katedrze płockiej święcenia kapłańskie; miał wówczas 23 lata. Został wyświęcony wraz ze swoim przyjacielem, Aleksandrem Zaremą, również wychowankiem Akademii Petersburskiej.

Powróciwszy do Petersburga młody kapłan kontynuował tam swoje studia, przygotowując się do uwieńczenia ich kolejnym stopniem akademickim. Po wykonaniu i obronie dwóch rozpraw (jednej napisanej w języku łacińskim, a drugiej w języku rosyjskim), w dniu 22 czerwca 1882 roku otrzymał stopień magistra świętej teologii. Kilka dni później definitywnie powrócił do Płocka¹.

Życie kapłańskie Antoniego Juliana Nowowiejskiego upływało odtąd w gorliwej służbie trzech instytucji: seminarium duchownego, konsystorza biskupiego i katedry płockiej. Od samego początku swojej posługi oddawał się ponadto pracy badawczej, publikując coraz to nowe prace. A gdy 12 czerwca 1908 roku, licząc 50 lat i będąc od 27 lat kapłanem, został ustanowiony przez papieża Piusa X biskupem płockim, swoją pełną oddania troską pasterską objął już całą diecezję, wykazując niezwykle zaangażowanie, aktywność i zapobiegliwość o dobro powierzonego sobie Kościoła Płockiego. Pełniąc w Płocku swoje powinności kapłańskie, a potem biskupie – najpierw w okresie niewoli narodowej, a następnie w Polsce odrodzonej – z roku na rok zdobywał coraz większy autorytet, nie tylko w środowisku diecezjalnym. Zarówno swoją ojcowską postawą wobec duchowieństwa i diecezjan, jak i znaczącymi dokonaniem zyskiwał sobie nie tylko duże uznanie, lecz także prawdziwą życzliwość i sympatię.

Upływające na gorliwej posłudze pasterskiej oraz wciąż kontynuowanej pracy naukowej, życie biskupa płockiego Antoniego Juliana Nowowiejskiego coraz częściej zaczynało być znaczone mniej lub i bardziej znaczącymi jubileuszami. Do tych ostatnich należały niewątpliwie złote gody kapłańskie 73-letniego Rządcy diecezji, obchodzone w lipcu 1931 roku.

1. Wyrazy uznania dla Jubilata

Jubileusz 50-lecia święceń kapłańskich zasłużonego Kapłana, a od 23 lat Biskupa Płockiego, wypadający 10 lipca 1931 roku, stał się okazją do zwrócenia uwagi na tę wyróżniającą się Postać we Kościele polskim wielu środowisk i instytucji. Bogate w zasługi życie Jubilata, dobrze znanego w kraju, sprawiło, że okoliczność jego złotych godów kapłaństwa została spożytkowana do okazania mu w pełni zasłużonego szacunku, a także wyrazów uznania.

Długoletnia, gorliwa i owocna posługa pasterska biskupa Antoniego Juliana Nowowiejskiego zwróciła uwagę przede wszystkim Stolicy Apostolskiej, z którą pozostawał w bliskim kontakcie, m.in. poprzez składanie wizyt *ad limina Apostolorum*. Swemu uznaniu dla postawy i osiągnięć Biskupa Płockiego dał wyraz sam papież Pius XI.

Już w dniu 6 grudnia 1930 roku, tj. w dzień 22. rocznicy konsekracji biskupiej Pasterza diecezji, dotarła do Płocka wiadomość o wyniesieniu go przez Ojca świętego do godności arcybiskupa tytularnego silieńskiego². Gdy „Dziennik Płocki”

¹ Zob. Kalendarium życia Antoniego Juliana Nowowiejskiego, biskupa płockiego 1908-1941. Opracował M. M. Grzybowski, Płock 1992.

² Nadanie tej godności biskupowi A. J. Nowowiejskiemu przez papieża Piusa XI nastąpiło

zamieścił tę informację³, zaczęły nadchodzić depesze gratulacyjne od członków Episkopatu Polski i od duchowieństwa diecezji. Jak się okazało, to szczególne wyróżnienie zostało nadane przez Piusa XI z okazji zbliżającego się 50-lecia kapłaństwa zasłużonego Biskupa Płockiego (Papież znał osobiście bp. Nowowiejskiego). Ten ostatni bowiem, w swoim komunikacie skierowanym 12 grudnia do kapłanów diecezji informował: „Ojciec Święty, Pius XI, gdy doszło do Jego wiadomości, że zbliża się rocznica pięćdziesięciolecia mego kapłaństwa, raczył mię zamianować dnia 6 grudnia r. b. arcybiskupem tytularnym z Silio z pozostawieniem przy biskupstwie płockim, tak iż odtąd urzędowa nazwa moja ma być: Arcybiskup Siliński Biskup Płocki, Archiepiscopus Silyensis Episcopus Plocensis”⁴. Dzieliąc się swoją radością ze swoimi, jak się wyraził, „współpracownikami w kapłaństwie”, nowo mianowany Arcybiskup jednocześnie zachęcił ich „do wdzięczności Najwyższemu Pasterzowi za okazane względy diecezji płockiej” oraz do serdecznej modlitwy za Ojca świętego, a także do „żarliwości w pracy kapłańskiej”⁵.

Warto dodać, że znacznie wcześniej, bo 2 stycznia 1920 roku, papież Benedykt XV zaszczycił biskupa Nowowiejskiego godnością asystenta tronu papieskiego i hrabiego rzymskiego⁶.

Nadchodzący złoty jubileusz kapłaństwa Autora wielu cennych prac naukowych stał się okazją do przyznania mu przez Uniwersytet Warszawski zaszczytnego tytułu doktora *honoris causa*. Powziętą 12 marca 1931 roku w tej sprawie uchwałę Senatu Akademickiego tej uczelni, poprzedzoną uchwałą Rady Wydziału Teologicznego (obydwie zapadły jednomyślnie), dziesięć dni później, w obecności kapituły katedralnej i kierownictwa uczelni diecezjalnych, przedstawiono Arcybiskupowi w jego płockiej rezydencji, do której przybył ze stolicy ks. prof. Zygmunt Kozubski, dziekan wymienionego wydziału oraz towarzyszący mu profesorowie: ks. Antoni Szymański, ks. Wincenty Kwiatkowski i ks. Antoni Borowski. We odczytanim, a następnie wręczonym Laureatowi dyplomie podkreślono jego zasługi zarówno jako „liturgii chrześcijańskiej i teologii pastoralnej znakomitego badacza”, jak również jako duchownego „będącego dla duchowieństwa polskiego szlachetnym przykładem umiłowania piśmiennictwa i wiedzy, w nauce kościelnej jak najlepiej zasłużonego”⁷.

Osoba powszechnie cenionego i szanowanego Hierarchy płockiego nie była obojętna także władzom publicznym, nawet najwyższego szczebla. Dekretem bowiem z 8 listopada 1930 roku, prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Ignacy Mościcki, za zasługi „na polu naukowo-kulturalnym” uhonorował Jubilata Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski. To wysokie odznaczenie

25 listopada 1930 roku. Zob. W. Mąkowski, Po latach pięćdziesięciu... 1881-1931, „Miesięcznik Pasterski Płocki” 26 (1931), nr 7, s. 254.

³ „Dziennik Płocki” 1930, nr 2888, s. 1.

⁴ „Miesięcznik Pasterski Płocki” 25 (1930), nr 12, s. 377.

⁵ Tamże.

⁶ Mąkowski, jw., s. 253.

⁷ „Miesięcznik Pasterski Płocki” 26 (1931), nr 3, s. 109; „Hasło Katolickie” 1931, nr 13, s. 132.

zostało Arcybiskupowi wręczone 11 czerwca 1931 roku w Płocku przez delegata prezydenckiego w osobie Alfonsa Kùna, ministra komunikacji, w towarzystwie Stanisława Twardo, wojewody warszawskiego, przedstawicieli sejmu i senatu, Mikołaja Godlewskiego, starosty płockiego, a także zaproszonych miejscowych działaczy katolickich⁸.

Zasługi Jubilatą doceniła także społeczność miasta, w którym żył i chlubnie pełnił swoją posługę. W dniu 10 lipca 1931 roku, podczas obchodów jubileuszowych, w dowód uznania dla zasług tego wybitnego Pasterza na rzecz prastarego grodu mazowieckiego Rada Miejska wręczyła mu – przyznany uchwałą z 1 lipca – pergaminowy dyplom honorowego obywatela miasta Płocka. W uzasadnieniu tej decyzji wskazano na znakomite dzieło „Płock. Monografia historyczna”, które wyszło spod jego pióra, a także na to, że „jako kapłan i od wielu lat Arcypasterz Mazowsza Płockiego, w przełomowych dla Najdostojniejszej Rzeczypospolitej momentach historycznych potrafił nie tylko podtrzymać ducha i przywiązać do wiary, lecz perłę miasta naszego, bazylikę katedralną, pomnik kultury polskiej, wspaniale odnowił, seminarium, podnosząc do godności wyższej uczelni, rozbudował, dobrze miastu naszemu się zasłużył”⁹.

W tak szczególnej dla Arcybiskupa chwili, jaką było pięćdziesięciolecie jego święceń kapłańskich, nie mogło zabraknąć oznak szczególnego szacunku i wdzięczności dla jego wyteżonej pracy, zwłaszcza badawczej, także ze strony Płockiego Towarzystwa Naukowego, którego był przez pewien czas wiceprezesem (od 1907 roku). W uznaniu więc „wybitnych zasług dla nauki i kultury Mazowsza Płockiego”, podczas walnego zebrania odbywającego się 8 lipca 1931 roku, Towarzystwo to nadało Jubilatowi najwyższą swoją godność, a więc tytuł członka honorowego tej prestiżowej instytucji naukowej. Wręczając dwa dni później wyróżnionemu w ten sposób Autorowi „Pastorologii” okolicznościowy dyplom, prezes Płockiego Towarzystwa Naukowego, dr Aleksander Maciesza, powiedział m. in.: „Szereg prac naukowych związanych z życiem Kościoła, jak czterotomowy «Wykład liturgii Kościoła [katolickiego – W. G]», siedem wydań «Ceremoniału parafialnego» znalazły należytą ocenę i uznanie ze strony Uniwersytetu Warszawskiego. Monografia historyczna „Płock”, nieprzebrane źródło wiadomości z dziejów miasta naszego, widoma oznaka przywiązania i ukochania Mazowsza Płockiego, ceniona jest przez wszystkich. Towarzystwo Naukowe poza tym szczególnie ceni i podnosi ogrom pracy organizacyjnej, podjętej przez Waszą Ekscelencję na pożytek nauki: umożliwienie jednostkom zdolnym i chętnym spośród duchowieństwa osiągnięcia wysokiego poziomu nauki, wytworzenia dla nich odpowiednich warunków do pracy na terenie Mazowsza Północnego, zebranie w jednym miejscu, w Płocku, olbrzymich skarbów naukowych w postaci dokumentów i zabytków sztuki kościelnej, podjęcie inwentaryzacji tych skarbów oraz udostępnienie ich pracownikom naukowym. Dzięki temu diecezja płocka oraz Płock chlubić się mogą tego rodzaju instytucjami, jak: Seminarium Duchowne,

⁸ Kalendarium, jw., s. 217-218.

⁹ Tamże, s. 221.

podniesione do poziomu wyższego zakładu naukowego, dobrze prowadzone klasyczne gimnazjum, bogaty, dobrze uporządkowany skarbiec, wzorowe Muzeum Diecezjalne, bogata Biblioteka Seminaryjna z pracownią naukową, rozmieszczone w gmachach specjalnie na ten cel pobudowanych”¹⁰.

2. Przebieg uroczystości jubileuszowych

Bezpośrednio przed obchodami swojego jubileuszu arcybiskup Antoni Julian Nowowiejski odbył pielgrzymkę do Ziemi Świętej (połączoną z pobytem w kilku innych krajach), opuszczając na siedem tygodni Płock. Jakkolwiek w przemówieniu pożegnalnym wygłoszonym w Poniedziałek Wielkanocny, 6 kwietnia 1931 roku, do zgromadzonych w jego rezydencji kapłanów i przedstawicieli laikatu nie wspominał wprost o związku pielgrzymki ze swoim jubileuszem, to jednak intencję taką można u Pielgrzyma domniemywać. Powiedział bowiem wówczas m. in.: „Jadę do Ziemi Świętej nie po to, bym ją zobaczył z ciekawości. Widziałem to już wszystko¹¹. Jadę, bym mógł upaść na tem miejscu, gdzie Chrystus Pan umarł i zmartwychwstał, bym mógł otrzymać od Najwyższego przebaczenie za liczne przewinienia przez życie moje. Podróż tę uważam za ekspiację, którą winienem Panu Bogu. Dawno była ona moim pragnieniem. Rad jestem, że mogę spełnić moje przyrzeczenie, które dawno uczyniłem [...]. Przed śmiercią chcę być na Golgotcie Chrystusa Pana”¹². W dniu 27 maja duchowieństwo płockie witało swojego Pasterza, a on wręczył wszystkim pamiątki z Ziemi Palestyńskiej¹³.

Przygotowując się bezpośrednio do obchodów swojego pięćdziesięciolecia kapłańskiego Arcybiskup skierował 13 czerwca do diecezjan okolicznościowy List pasterski¹⁴. Nawiązując w nim do idei kapłaństwa Chrystusowego oraz do istoty powołania kapłańskiego, zapewne nie bez wzruszenia przywołał początki swojej drogi do kapłaństwa, dzieląc się jednocześnie radością z pełnionej od półwiecza posługi. „Gdy mówię, wyznał, o tem działaniu bożem w duszach ludzkich przez sakrament kapłaństwa, nie mogę zapomnąć, jak kilkadziesiąt lat temu, gdym był młodzieńcem kilkunastoletnim, rozważając drogi boże nad sobą, przyrzekłem na klęczkach Panu nad pany, że służyć Mu będę i pracować w kapłaństwie, skoro okazać mi raczy wolę swoją przez swoich zastępców na ziemi. I wola ta okazała się. Przez lat pięćdziesiąt doznawałem tego szczęścia, że mogłem stać w pierwszych szeregach kapłańskich i w miarę sił i zdolności współdziałać w budowaniu królestwa bożego życia duchowego na ziemi. Wy, co zapewne nieraz wpatrujecie się w głębię swej duszy i jej stosunek do Boga, łatwiej pojmujecie, jakie znaczenie

¹⁰ „Hasło Katolickie” 1931, nr 30, s. 348-349.

¹¹ Ks. Antoni Julian Nowowiejski odbył swoją pierwszą pielgrzymkę do Ziemi Świętej (ze swoim przyjacielem, ks. Aleksandrem Zarembą) w maju 1896 roku. Zob. Kalendarium, s. 13.

¹² Tamże, s. 215; Wraz z Arcybiskupem pielgrzymkę odbył jego biskup pomocniczy Leon Wetmański oraz trzech kapłanów. Zob. tamże.

¹³ Tamże, s. 217.

¹⁴ Zob. „Miesięcznik Pasterski Płocki” 26 (1931), nr 6, s. 181-185.

ma dla kapłana możliwość współpracy z Twórcą wszechświata i jak ta praca czyni go szczęśliwym, choć nie zawsze widzi owoce swych wysiłków; zrozumiecie bez wątpienia, ile wspomnień błogich przynosi pięćdziesięciolecie pracy kapłańskiej”¹⁵.

Bynajmniej jednak troskliwy Pasterz prastarej diecezji nie skupiał w swojej enuncjacji uwagi na sobie. Snując dalej refleksję nad ciężkimi losami Kościoła w okresie niewoli narodowej, a następnie wyrażając satysfakcję z klimatu wolności religijnej w Polsce niepodległej, uderza w nutę optymizmu. Z całą też mocą apeluje do wiernych, by w wolnej ojczyźnie nie zapominali o podstawowych obowiązkach religijnych. „Wielki to honor i zaszczyt, powie, nosić miano chrześcijanina katolika. Lecz godność ta nakłada na nas obowiązki wielkie i szlachetne. Czy mam je szczegółowo przypominać wam, diecezjanie mili?”¹⁶.

Uznając zapewne, że jubileusz kapłański powinien skierować myśl także katolików świeckich ku kapłaństwu, zwraca się do nich w podniosłych słowach: „«Wyście rodzaj wybrany, królewskie kapłaństwo, naród święty, lud nabycia» – mówił niegdyś Piotr św. do pierwszych chrześcijan (I, 2,9). I do was, diecezjanie drodzy, zwracam się w tej uroczystej chwili z onem niezwykłym mianem: Wyście królewskie kapłaństwo! [...] Kapłanami wszyscy jesteśmy, gdy składamy ofiary dobrych czynów swoich”¹⁷.

A wskazując w zakończeniu, co należy czynić, by królował na ziemi Chrystus – Kapłan (żyć przekonania zawsze zgodnie z prawem bożym i przykazaniami bożymi; żyć według zasad wiary; podejmować pracę nad odnową religijną społecznie, m.in. poprzez Akcję Katolicką) Arcybiskup wyznaje: „Wielka zaiste radość opromieni resztki życia mego, gdy osiągnięty zostanie ten cel, nie tylko mój, ale i wszystkich biskupów i kapłanów, pozostających pod sterem Najwyższego Kapłana. Temu też zadaniu pragnę poświęcić koniec życia swego”¹⁸.

Zapowiadając swój jubileusz, w tym samym dniu (13 czerwca) Jubilat polecił, by z tej okazji wydano biednym i bezrobotnym w Płocku kartki na chleb, które miały być realizowane w założonym przez siebie Zakładzie Anioła Stróża¹⁹. Z kolei 5 lipca przedstawił zebranej kapitule katedralnej bardzo cenny komplet szat liturgicznych, który ufundował dla katedry, dla upamiętnienia rocznicy swoich święceń²⁰.

Zgodnie z zapowiedzią, uroczyste obchody jubileuszowe odbyły się w dniach 10-12 lipca (piątek – sobota), połączone z IV Zjazdem Katolików, którego obrady miały miejsce w przestrzennej (na 5 tysięcy osób) ujeżdżalni wojskowej, mieszczącej się w alejach Kilińskiego.

Pierwszego dnia uroczystość rozpoczęła się Mszą św. wotywną do Ducha Świętego, celebrowaną o godzinie dziewiątej przez Jubilata w bazylice katedral-

¹⁵ Tamże, s. 182.

¹⁶ Tamże, s. 184.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Tamże, s. 185.

¹⁹ Kalendarium, jw., s. 218.

²⁰ „Hasło Katolickie” 1931, nr 28, s. 323.

nej; kazanie wygłosił biskup łucki, Stefan Walczykiwicz. Dwie godziny później obrady Zjazdu, którego marszałkiem wybrano hr. Edwarda Krasińskiego, otworzył Arcybiskup, wyjaśniając, że ich celem jest większe zespolenie wiernych przy Kościele oraz skupienie sił moralnych przy tym, „co święte i nietykalne”²¹. Zebrani w ujeżdżalni uczestnicy spotkania wysłuchali czterech referatów²². Wieczorem, w Sali Teatru Miejskiego odbyła się akademie ku czci Jubilata, przygotowana przez płockie Związki Młodzieży Polskiej – Męskiej i Żeńskiej²³.

W drugim dniu Zjazdu, 11 lipca, miał miejsce tylko jeden referat, przedstawiony przez znanego płocczanina Klemensa Jędrzejewskiego („Życie katolickie w diecezji płockiej”). Poza tym przedstawiano propozycje uchwał poszczególnych sekcji, a następnie przyjmowano uchwały końcowe. Po południu natomiast witano już dostojnych gości przybywających na centralny moment uroczystości jubileuszowej Rządcy diecezji.

Po oficjalnym powitaniu o godzinie 19.00 przed rezydencją biskupią nuncjusza apostolskiego, abp. Franciszka Marmaggi przez prezydenta miasta Adama Ostoję Ostaszewskiego, a następnie prymasa Polski, kard. Augusta Hlonda i trzynastu biskupów w sali głównej tejże rezydencji, przemówienie wygłosił – w imieniu diecezjan – biskup Leon Wetmański, a w imieniu katolików świeckich mec. Stefan Baliński. Z kolei prymas Hlond złożył Jubilatowi życzenia w imieniu Episkopatu Polski, po czym występowali duchowni i świeccy reprezentujący różne instytucje i stowarzyszenia. Wtedy to właśnie wręczono Arcybiskupowi dyplomy honorowego obywatela miasta Płocka oraz członka honorowego Płockiego Towarzystwa Naukowego, jak to już wyżej wspomniano²⁴.

Dalsza część uroczystości, rozpoczęta o godzinie 21.00, miała miejsce w Sali Teatru Miejskiego. Na wstępie wicemarszałek IV Zjazdu Katolickiego Eugeniusz Płoski wygłosił przemówienie zatytułowane „Jubilat na tle Mazowsza”, podkreślając wielorakie zasługi Arcybiskupa dla Kościoła, diecezji, regionu i miasta. „Ty, Najdostojniejszy Jubilate, powiedział na wstępie, przez półwiecze Twej pracy kapłańskiej przeszedłeś, jak łąza czysty, zwycięski, nie wdając się w kompromisy ze złudzeniami tego świata. Pracowałeś wytrwale z myślą o Bogu i Ojczyźnie, a Mazowsze Płockie tyle Ci zawdzięcza, iż do najbardziej zasłużonych zawsze zaliczać Cię będzie. Hasłem Twego życia nie były słowa, lecz czyny; na słowa wychodzące z ust Pasterza diecezji władze zaborcze były zwłaszcza czujne, dlatego ukochałeś pracą twórczą”²⁵. Wyszczególniając liczne zasługi Jubilata w dziedzinie kształtowania duchowieństwa, urzędzenia biblioteki seminaryjnej, osobistej pracy badawczej, troski o Seminarium Duchowne, Muzeum Diecezjalne, katedrę, zakony i stowarzyszenia, organizowanie struktur diecezjalnych, nie zapomniał

²¹ Kalendarium, jw., s. 220.

²² Jeden z referatów wygłosił prof. Leon Halban z Uniwersytetu Lwowskiego („Życie wewnętrzne punktem wyjścia dla Akcji Katolickiej). Tamże.

²³ Tamże.

²⁴ Tamże, s. 220-222.

²⁵ Tamże, s. 222.

wspomnieć i o jego wzorowej postawie kapłańskiej, pobożności, talencie organizacyjnym i pracy społecznej. Wymownie zabrzmiały końcowe słowa mówcy: „Najdostojniejszemu naszemu Arcypasterzowi, nieskazitelnemu kapłanowi, nieustrudzonemu pracownikowi, wiernemu słudze Kościoła i Stolicy Apostolskiej, gorącemu patriocie i chlubie Mazowsza Płockiego – najgłębsza cześć”²⁶.

Momentem kulminacyjnym był trzeci dzień uroczystości – niedziela, 12 lipca. Do Płocka przybyły wówczas tysiące wiernych z całej diecezji. Z Rynku Kanonicznego (obecnie Plac Narutowicza), gdzie stanęły liczne poczty sztandarowe stowarzyszeń i organizacji ruszył dookoła pochód przypominający defiladę, po czym wszyscy przeszli do katedry. Tutaj, o godzinie 10.00 rozpoczęła się uroczysta Msza św., celebrowana przez Arcybiskupa – Jubilata w obecności nuncjusza apostolskiego, prymasa Polski, trzynastu biskupów, kapituły katedralnej oraz licznie przybyłych kapłanów i całej rzeszy osób świeckich. Okolicznościowe kazanie wygłosił biskup łucki Adolf Szelażek, poruszając – na tle osoby Jubilata – tematykę kapłaństwa i jego zadań religijnych i społecznych. Na zakończenie celebry Arcybiskup udzielił wszystkim błogosławieństwa apostolskiego.

Po Mszy św. odbył się uroczysty obiad w Seminarium Duchownym – w świeżo odmalowanej (przez Władysława Drapiewskiego) Sali Biskupów. Po skończonym posiłku wykonano w ogrodzie seminaryjnym wspólną fotografię.

Wieczorem, o godzinie 18.00, Jubilata oraz dostojnych gości uczciła wspólnota seminaryjna okolicznościową akademią, którą otworzył ks. rektor Franciszek Klimkiewicz, przemawiając w języku polskim i łacińskim. Na część artystyczną złożyły się: wiersz napisany przez alumna Romana Berlińskiego na cześć Pasterza Diecezji, jeden akt „Antygony” Sofoklesa (w języku greckim), wspominki historyczne „O regulaminie wewnętrznym seminarium” księcia Michała Jerzego Poniatowskiego, biskupa płockiego, oraz występ chóru kleryckiego pod dyrekcją ks. Kazimierza Starościńskiego.

Ostatnim akordem niedzielnych uroczystości był raut w rezydencji biskupiej, rozpoczęty o 20.30, w którym uczestniczyło wiele rodzin z Płocka, szczególnie bliższych Jubilatowi. Zarówno nuncjusz Marmaggi, jak i prymas Hlond okazali zachwyt zarówno położeniem Płocka, jak i przywiązaniem jego mieszkańców do Kościoła²⁷.

Wypada dodać, że na uroczystość jubileuszową 12 lipca swoje życzenia i błogosławieństwo apostolskie nadesłał Jubilatowi – przez sekretarza stanu Eugenio-sza Pacelli – papież Pius XI²⁸.

Nazajutrz, 13 lipca Arcybiskup Silieński – Biskup Płocki wystosował do diecezjan swoje podziękowanie za przeżywanie z nim niecodziennego jubileuszu. „Wzruszony jestem niezmiernie, pisał, tylu dowodami życzliwości i miłości, jakie w tych dniach mnie spotkały”. A odnosząc się do otrzymanych honorów i zaszczytów, z pokorą wyznał: „Nie nam, Panie, nie nam, lecz Imieninowi Twemu

²⁶ „Dziennik Płocki” 1931, nr 171, s. 3-4.

²⁷ Kalendarium, jw., s. 225.

²⁸ Mąkowski, jw., s. 254.

i Kościołowi się należą te wszystkie tytuły i honory. Nade wszystko zaś dziękuję, nadmienię, wszystkim, co zechcieli pomodlić się za mnie, i przez obcowanie świętych duchowo łączyć się ze mną już tu na ziemi. Uroczystości się skończyły, lecz praca nasza dla zbawienia nigdy się nie skończy”²⁹.

Z okazji swojego jubileuszu Arcybiskup odznaczył godnościami kanonicznymi 37-iu kapłanów³⁰.

Staraniem dwóch członków gremium kapitulnego – ks. prałata Ludwika Wilkońskiego i ks. kanonika Aleksandra Dmochowskiego – został wybity medal pamiątkowy przedstawiający popiersie Jubilata (na awersie) oraz katedrę płocką z napisem w otoku: „Pamiątka pięćdziesięciolecia kapłaństwa 1881-1931” (na rewersie)³¹. Z okazji jubileuszu wzniesiono ponadto w katedrze ołtarz ku czci św. Stanisława Szczepanowskiego, z dedykacją umieszczoną nad mensą: „Na pamiątkę pięćdziesięciolecia kapłaństwa 1881-1931 ks. Antoniego Juliana Nowowiejskiego, Arcybiskupa Silińskiego, Biskupa Płockiego, ku czci św. Stanisława Patrona diecezji, duchowieństwo i lud wierny ołtarz ten wystawił”³².

* * *

Pierwszą czynnością pasterską spełnioną przez Rządę diecezji po uroczystościach złotego jubileuszu kapłańskiego było nieoficjalne odwiedzenie kilku parafii, szczególnie tych, w których trwała budowa świątyń. Tak to od uroczystości jubileuszowych przeszedł bezpośrednio do codziennej posługi biskupiej, którą niezmiernie kontynuował, i która stanowiła jego żywioł.

Tak chlubnie pełnione od lat posługiwanie w diecezji płockiej przez oddanego jej bez reszty Pasterza zostanie jakże drastycznie przerwane wybuchem drugiej wojny światowej, a następnie aresztowaniem i deportowaniem sędziwego już Hierarchy, 28 lutego 1940 roku, do Słupna, a stąd – 8 marca 1941 roku – do obozu hitlerowskiego w Działdowie. Trwając niezłomnie w postawie, która znamionowała go przez całe życie, w duchu głębokiej wiary przyjął obozową niedzielę, bolesne upokorzenia i szykany, podobnie jak i dotkliwe cierpienia fizyczne. Pamiętając przed Panem o swojej płockiej owczarni, którą On mu przed laty powierzył, a którą tak bardzo ukochał, do końca, aż do przelania krwi, czuł się jej ojcem i pastorem.

Do kolejnego znaczącego jubileuszu – 60-lecia kapłaństwa – zabrakło Męczennikowi Płockiemu zaledwie sześciu tygodni. Oddając Bogu ducha 28 maja 1941 roku, 83-letni Arcybiskup, dziś Błogosławiony, okrył prawdziwą chwałą Kościół Płocki, któremu wiernie służył. A swoje brylantowe gody kapłańskie święcił już w pozaziemskim wymiarze.

²⁹ Kalendarium, jw., s. 226.

³⁰ Zob. „Miesięcznik Pasterski Płocki” 26 (1931), nr 5, s. 180 i 26 (1931), nr 7, s. 276.

³¹ Tamże s. 219.

³² Tamże, s. 227.

SOMMARIO

Antoni Julian Nowowiejski, sacerdote dal 10 luglio 1881, nominato dal papa Pio X – il 12 giugno 1908 – vescovo di Płock, dal 6 dicembre 1931 arcivescovo titolare, nei giorni 10-12 luglio 1931 ha solennemente celebrato il 50. anniversario del suo sacerdozio.

Nello suo studio l'autore presenta lo svolgimento delle solennità di quel giubileo celebrate a Płock con la partecipazione del nunzio apostolico, del primate di Polonia, dei 13 vescovi polacchi nonchè di numerosi sacerdoti e di migliaia dei fedeli laici. All'occasione del giubileo il vescovo Nowowiejski è stato onorato dalle diverse autorità e società civili (centrali e locali) e dall'Università di Varsavia (*doctor honoris causa*). Invece il papa Pio XI, per i meriti del vescovo Nowowiejski gli ha conferito la dignità di arcivescovo titolare.